Celuloza

ORGAN PRASOWY SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO
KOSTRZYŃSKICH ZAKŁADÓW PAPIERNICZYCH
ODZNACZONYCH ORDEREM SZTANDARU PRACY II KLASY
GAZETA ODZNACZONA ZŁOTĄ ODZNAKĄ HONOROWĄ
„ZASŁUŻONY DLA ROZWOJU WOJEWÓDZTWA GORZOWSKIEGO"

NR 2 (134) Kostrzyn, 23 II — 9 II 1978 roku Cena 1 zł

Fot: Tomasz Gawałkiewicz

Współzawodnictwo pracy w 1978 roku

Kierownictwo i aktyw społeczno-polityczny naszego zakładu zwróciło się do załóg poszczególnych wydziałów i zakładów (Nowa Sól i Drezdenko) z apelem o podjęcie przez wszystkie brygady i zgłoszenie akcesu do współzawodnictwa pracy 1978 r.

Ten rok stawia przed naszą załogą szczególnie mobilizujące zadania, zarówno w sferze jakości produkcji, oszczędności materiałowych jak i produkcji na eksport i rynek. Są to zadania ujęte w Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym, na których realizację składa się także efektywna praca załogi KZP.

Współzawodnictwo Brygad Pracy Socjalistycznej winno więc obejmować tematykę jakości produkcji i obniżki kosztów materiałowych. W tych dwóch podstawowych tematach mieszczą się następujące zagadnienia, które będą przyświecały idei współzawodnictwa pracy:

1. obniżenie zużycia paliw, energii, surowców podstawowych i pomocniczych,

2. intensyfikacja produkcji na rynek,

3. zwiększenie produkcji przeznaczonej na eksport,

4. podnoszenie jakości pracy,

5. poprawa dyscypliny pracy.

Ponadto w bieżącym roku kontynuowany będzie konkurs „Kultura i estetyka miejsca pracy". W ramach konkursu tematyka i terminy zgłaszane mogą być do realizacji w przekroju półrocznym. Tematyką wiodącą w konkursie jest:

1. poprawa stanu technicznego, organizacja pracy i warunków bhp na stanowisku roboczym na wydziałach i zakładach naszego przedsiębiorstwa,

2. podnoszenie kultury, ładu i estetyki stanowisk pracy.

Ocenie konkursowej zgodnie z regulaminem konkursu podlegać będą następujące kryteria: ład, porządek i czystość na stanowiskach pracy, dbałość o stan urządzeń, maszyn i narzędzi w działach produkcyjnych, technicznych i pomocniczych; estetyka pomieszczeń produkcyjnych i pomocniczych, estetyka zagospodarowania terenu; stan dróg, przejść, przejazdów i placów; dbałość o stan i rozwój urządzeń oraz pomieszczeń socjalnych, pomieszczeń i urządzeń higieniczno-sanitarnych; dbałość o odzież ochronną, roboczą.

Przedstawione powyżej kryteria nie powinny sprawiać większych problemów dla poszczególnych wydziałów i zakładów, gdyż są to sprawy, z którymi stykamy się na co dzień. Konkurs daje więc możliwość skonfrontowania realizacji tego ogromnego zagadnienia w ramach całego przedsiębiorstwa. Jest więc to idealna okazja do ciekawego współzawodnictwa w tym zakresie.

Zgłoszenia Brygad Pracy Socjalistycznej do współzawodnictwa pracy i zgłoszenia wydziałów i zakładów do konkursu „Kultura i estetyka miejsca pracy" z ustalonymi zadaniami i zobowiązaniami oraz terminami ich realizacji, przekazane zostały do Zakładowej Komisji Współzawodnictwa Pracy w Dziale Technologiczno-Produkcyjnym.

Warunki powodzenia w produkcji celulozy i papieru

Po wprowadzeniu w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych Przetwórstwa Papierniczego stwierdza się pewną prawidłowość. Zadania produkcyjne w zakresie produkcji celulozy i papieru są bardzo często zagrożone, a nawet w pewnych okresach niewykonalne, zaś w przetwórstwie papierniczym i poligrafii osiąga się pełne wykonanie przyjętych wielkości produkcji towarów. Należy przy tym zaznaczyć, że park maszynowy w przetwórstwie najczęściej jest przestarzały lub też wykonany systemem gospodarczym przez warsztaty zakładowe.

W podsumowaniu wykonania zadań za rok 1977 Wydział Przetwórstwa został specjalnie wyróżniony, gdyż przekroczenie wartości sprzedaży tych towarów, zadecydowało o wykonaniu planu przez Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze.

Na pewno wielu z nas zastanawiało się, gdzie tkwi przyczyna tych w pełni zasłużonych osiągnięć Wydziału Przetwórstwa, a dlaczego tyle znajdujemy trudności w realizacji zadań bardzo ważnych, napiętych w zakresie wytwarzania celulozy i papieru.

Otóż, wydaje się, że rzecz tkwi przede wszystkim w tym, że Wydział Przetwórstwa wytwarza swoją produkcję na kilkudziesięciu zestawach maszyn i urządzeń, które stanowią indywidualne, niezależne od siebie linie produkcyjne, gdzie nawet nieplanowany postój jednej z nich nie decyduje o wykonaniu zadań całego wydziału. Równocześnie łatwo jest przeprowadzić kontrolę jakości wykonywanych konserwacji czy napraw oraz właściwej obsługi tych maszyn. Zatem łatwo jest przypisać odpowiedzialność poszczególnym osobom za jakość wykonywanej pracy, która równocześnie ambicjonalnie oddziaływuje na tych ludzi.

O wiele bardziej skomplikowany jest proces produkcyjny w wytwórstwie celulozy. Tutaj niejako jednym ciągiem produkcyjnym jest bardzo wiele z sobą powiązanych oddziałów, w których znajdują się liczne maszyny i urządzenia. Wystarczy większe niedopatrzenie w oddziale sortowni, czy dyfuzji, aby negatywnie oddziaływać na wyniki produkcyjne całej celulozowni, gdzie na jednej zmianie pracuje prawie 100 osób, a nawet zdarza się, że to zakłócenie (nie awaria) decyduje o odstawieniu z ruchu maszyny papierniczej.

Zatem jakość pracy tych ludzi, łącznie ze wszystkimi służbami utrzymania ruchu musi osiągać najwyższy poziom. Nie można tutaj tolerować pracy niesolidnej na żadnym stanowisku, zarówno obsługi urządzeń, ślusarzy, aparaturowców i elektryków, gdyż zła praca jednego z nich na stu zatrudnionych może decydować o nie wykonaniu zadań produkcyjnych, bezpowrotnych stratach, zawyżeniu kosztów itp. To samo dotyczy papieru, którego produkcja w sposób bezpośredni powiązana jest z celulozownią w zakresie dostarczania surowców włóknistych i skojarzonej gospodarki wodnej.

Bywa tak, że pracownicy produkcyjni mają pretensje do służb utrzymania ruchu za niewłaściwe przeprowadzenie konserwacji i na odwrót, ci ostatni za dewastację urządzeń.

Przykłady z jednej i drugiej strony, niestety, można przytaczać codziennie; a to niesmarowane łożysko, niedokręcane śruby, źle naprawione pompy, to znów niszczenie elementów przez spuszczenie tamborą na nawijak, unoszenie przy pomocy suwnicy 2 razy 8 t. czy 2 razy 20 t. elementów zesprzęglonych itp.

Od dawna obsługa MP-2 mówi o tym, że brak właściwie ustawionego kółka do linek powoduje ich niszczenie, a więc dodatkowe postoje, a rzecz tę bardzo łatwo jest zrobić.

Wniosek jest bardzo prosty, sprowadzający się do tego, aby cała nasza załoga przyjęła zasadę solidności i rzetelności w wykonywaniu powierzonych zadań.

S. B.

Po II Krajowej Konferencji Partyjnej

Poprawa efektywności gospodarowania - to zadanie powszechne «podstawa podstaw» każdego działania

27 stycznia br. w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych odbyło się uroczyste posiedzenie Komitetu Zakładowego Podstawowej Organizacji Partyjnej — poszerzone o aktyw polityczny, społeczny i gospodarczy Zakładu.

Wśród zaproszonych gości: Sekretarz KW PZPR w Gorzowie — tow. **Edmund Jóźwiak**, członek egzekutywy KW PZPR w Gorzowie, delegat na II Krajową Konferencję Partyjną — tow. **Bolesław Florczak**, Sekretarz KM PZPR w Kostrzynie — tow. **Jerzy Wanat**.

Posiedzenie otworzył I Sekretarz KZ POP w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych tow. **Mirosław Kijanka**, witając zaproszonych gości, aktyw polityczny, gospodarczy i społeczny naszego zakładu.

Po zapoznaniu zebranych z porządkiem obrad I Sekretarz KZ POP tow. Mirosław Kijanka wygłosił Referat Programowy Egzekutywy KZ **„Wzmożona aktywność i efektywność gospodarowania — to nasza odpowiedź na postanowienia II Krajowej Konferencji Partyjnej"** (treść referatu zamieszczamy na str. 3).

Po wygłoszonym referacie odbyło się uroczyste wręczenie legitymacji kandydackich PZPR. Aktu wręczenia dokonał Sekreretarz KW PZPR w Gorzowie tow. Edmund Jóźwiak wraz z I Sekretarzem KZ POP tow. Mirosławem Kijanką.

Legitymacje kandydatów PZPR otrzymali następujący towarzysze, tow. **Jan Czarnecki, Stanisław Nagórny, Leszek Szymaniec** z Wydz. Wykonawstwa Inwestycji, **Emilia Florczak, Roman Melka** z Oddz. Obróbki Papieru, **Barbara Bondyra, Tadeusz Bulanowski** z Wydz. Transportu, **Ryszard Kalinowski** z Administracji; **Stefan Szczepaniak, Jerzy Sidor** z Oddz. Przygotowania Drewna; **Henryk Kubaj** z Wydz. Mechanicznego; **Józef Kawalec** z Wydz. Energetycznego; **Paweł Lanuszny** z Wydz. Automatyki.

Serdeczne gratulacje z okazji otrzymania legitymacji kandydackich PZPR złożyli nowo przyjętym towarzyszom Sekretarz KW PZPR w Gorzowie tow. Edmund Jóźwiak, I Sekretarz KZ POP w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych tow. Mirosław Kijanka oraz Dyrektor Naczelny Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych tow. **Kazimierz Rapacz**.

W imieniu kandydatów PZPR głos zabrał tow. Jan Czarnecki — tokarz z Wydz. Wykonawstwa Inwestycji. Tow. Jan Czarnecki powiedział m.in.: **„Pozwolcie, że w imieniu wszystkich, którzy na dzisiejszym uroczystym posiedzeniu Komitetu Zakładowego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej otrzymali legitymacje kandydatów do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej złożę na Wasze ręce podziękowanie za zaufanie jakim nas obdarzyliście.**

Jednocześnie niech mi będzie wolno Was zapewnić, że naszą codzienną pracą zawodową i zaangażowaniem zasłużymy na zaszczytne miano członka Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Dzień dzisiejszy jest dla nas szczególnie uroczysty. Otwiera w naszym życiu nowy ważny etap. Stajemy w jednym szeregu z tymi, którym sprawy socjalistycznej Ojczyzny, zakładu pracy i środowiska są szczególnie bliskie i ważne. Zapewniamy Was, Towarzyszki i Towarzysze, że młodzież naszego zakładu była, jest i będzie zawsze z Partią".

Następnie rozpoczęła się dyskusja nad referatem programowym. Jako pierwszy głos zabrał tow. **Bogdan Jędrzejewski** sekretarz OOP Wydz. Papierni.

Przedstawił on zebranym kierunki działania swojego Wydziału zmierzające do oszczędności surowców m.in. poprzez zwiększony udział makulatury w procesie produkcji papieru, zwiększenie udziału celulozy krótkowłóknistej. Próby ze środkiem retencyjnym które trwają w tej chwili, pozwolą na większą oszczędność włókien celulozowych i wypełniaczy, a jednocześnie poprawią czystość wody zrzucanej do ścieków. Mówca omówił szeroko problem podnoszenia jakości papieru, zmniejszenia odpadu produkcyjnego.

Na zakończenie zapewnił, że załoga Wydziału Produkcji Papieru założone planem zadania nie tylko wykona ale zrobi wszystko aby je przekroczyć, w myśl postanowień II Krajowej Konferencji.

Przedstawiciel Wydziału Celulozowni tow. **Henryk Łysiak** — mistrz zmianowy, omówił szeroko problematykę swojego Wydziału, który ze względu na planowaną rekonstrukcję posiada szereg problemów do rozwiązania zarówno w sferze organizacji pracy jak też zabezpieczenia stanu technicznego urządzeń do bezawaryjnej produkcji.

Tow. **Marian Nieznański** — z-ca kierownika Wydziału Przetwórstwa przedstawił główne kierunki działania Wydziału w podnoszeniu jakości produkcji, poszukiwań nowych wzorów wyrobów na rynek.

Jako jeden z ważnych kierunków działania w sferze poprawy

I Sekretarz KZ PZPR — tow. Mirosław Kijanka wygłasza referat

jakości wyrobu wskazał na konieczność szkolenia załogi wydziału.

Na zakończenie wystąpienia tow. Nieznański zapewnił, że ambicją załogi całego wydziału jest utrzymanie wysokiego tempa wzrostu produkcji aby było ono nie mniejsze niż w roku 1977.

Tow. **Zygmunt Zieleniewski** — główny specjalista do spraw energetyki w swoim wystąpieniu mówił o podjętych działaniach mających na celu oszczędności materiałowe.

Zmierzają one do egzekwowania prawidłowości dostaw, problemów związanych z rozdrabnia-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Uczestnicy posiedzenia

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN

Po II Krajowej Konferencji Partyjnej

Sekretarz KW PZPR w Gorzowie — tow. Edmund Jóźwiak oraz z I Sekretarzem KZ PZPR — tow. Mirosławem Kilanką wręczają legitymacje kandydackie PZPR

Ciąg dalszy ze str. 1)

niem węgla w celu poprawy parametrów spalania oraz poprawy stanu technicznego kotłów.

Oszczędności, mówca widzi również w poprawie warunków eksploatacji, wymagać to będzie przywrócenia technicznej sprawności analizatorom spalin. Wiele miejsca w swoim wystąpieniu tow. Z. Żieleniewski poświęcił problemom remontowym turbin.

W imieniu kierownictwa gospodarczego zakładu głos zabrał Dyrektor Naczelny KZP tow. **Kazimierz Rapacz**. W swoim wystąpieniu dyrektor podkreślił szczególnie dwa momenty: jakość produkcji i efektywność gospodarowania w naszych zakładach.

Mówca stwierdził, że są to problemy trudne, wymagające dużego nakładu pracy, działania podjęte w tym kierunku są długofalowe. Oszczędność materiałów, poprzez weryfikację elementów maszyn to m. in. przykład poprawy gospodarności w dziedzinie części zamiennych.

Wiele miejsca w swoim wystąpieniu poświęcił dyrektor problemom mieszkaniowym, w rozwiązaniu których kapitalne znaczenie mieć będzie wznowione na naszym terenie budownictwo domków jednorodzinnych.

Lepsze, efektywniejsze wykorzystanie funduszu socjalnego i mieszkaniowego — to gwarancja stopniowego rozwiązywania tych trudnych problemów.

Wielkie znaczenie ma porządkowanie spraw zatrudnienia i płac. Droga do osiągnięcia pozytywnych wyników w tym zakresie wiedzie przez gospodarność i poprawę organizacji pracy.

Od stycznia br. wprowadzona jest II tabela płac w Transporcie. W najbliższym czasie IV tabela płac zostanie wprowadzona na Kaustyzacji. Porządkowanie gospodarki płacowej powinno mieć poważny wpływ na wydajność pracy.

Doskonalenie organizacji pracy służb remontowych jest nakazem chwili, muszą być wprowadzone remonty planowo-zapobiegawcze. Praktyka remontowa polegająca tylko na usuwaniu skutków awarii jest z punktu widzenia racjonalności niebrawidłowa.

Potrzebne jest działanie zmierzające do zmiany mentalności niektórych pracowników, należy bezwzględnie eliminować postawy typu „jak się zapłaci to się zrobi". Należy wprowadzać zasadę „jak się zrobi, to się zapłaci".

Formy premiowania za pracę muszą być czynnikiem mobilizującym, nie tylko w jego praktycznym oddziaływaniu lecz także jako satysfakcja z dobrze wykonanej pracy.

Mimo wielu napięć materiałowo-surowcowych mających wpływ na rytmikę produkcji, nasze działanie w kierunku wykonania zadań planowych, poprawy jakości i efektywności gospodarowania musi cechować upór i zaangażowanie.

W ciągłej uwadze załogi musi być dbałość o powierzony majątek.

Na zakończenie swojego wystąpienia dyrektor naczelny tow. Kazimierz Rapacz podkreślił, że tylko upór w działaniu przyniesie oczekiwane efekty.

Członek Egzekutywy KW PZPR w Gorzowie tow. **Bolesław Florczak** podzielił się z zebranymi refleksjami z II Krajowej Konferencji Partyjnej, na której był delegatem reprezentując kostrzyńską organizację partyjną.

Tow. B. Florczak mówił o atmosferze II Krajowej Konferencji, o jej pracowitych obradach. Podkreślił szczególnie jej gospodarski charakter, wielką odpowiedzialność partyjną za sprawy Polski i Polaków. Postanowienia II Krajowej Konferencji są wytycznymi działania wszystkich ludzi pracy, działania zmierzającego do utrzymania wysokiej dynamiki gospodarczej kraju, poprawę poziomu życia ludności.

Na zakończenie głos zabrał sekretarz KW PZPR w Gorzowie tow. **Edmund Jóźwiak**, który stwierdził, że aktyw polityczny i gospodarczy Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych właściwie zrozumiał postanowienia II Krajowej Konferencji Partyjnej. Wysoka ocena przebiegu posiedzenia Komitetu Zakładowego dokonana przez Sekretarza KW PZPR w Gorzowie jest wyrazem uznania dla załogi naszych zakładów, jej politycznego i gospodarczego kierownictwa.

Na zakończenie zebrani członkowie KZ podjęli uchwałę, która wytycza kierunki działania Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych, po II Krajowej Konferencja Partyjnej.

C. ŚLIWIŃSKI

13 kandydatów PZPR otrzymało w tym dniu legitymacje kandydackie

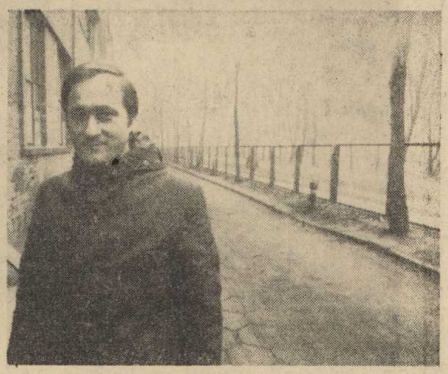

Rajmund Gruszka

Dobra praca
warunkiem osobistej satysfakcji

Pracuje w jednym z najtrudniejszych oddziałów naszego zakładu. Obróbka papieru a następnie pakowanie, mają decydujący wpływ na ilość i jakość naszego najważniejszego produktu finalnego.

Rajmund Gruszka — mistrz Oddziału Obróbki Papieru pracuje w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych od 1967 roku. Członek PZPR od lat dziesięciu. Zaangażowany działacz, ZSMP — członek Zarządu Koła w swoim oddziale.

W rozmowie z nami wspomniał, że znajomość z zakładem zawarł już wcześniej. Uczęszczał do Zasadniczej Szkoły Przyzakładowej, a następnie jako uczeń Technikum Chemicznego w Kostrzynie odbywał w KZP praktyki uczniowskie.

Po ukończeniu technikum rozpoczął pracę na Wydziale Celulozowni, gdzie pracował jako aparaturowy wytwórni dwutlenku chloru, składnika koniecznego w procesie bielenia masy celulozowej.

Okres ten wspomina jako niezmiernie ważny w swoim życiu. Uzyskał dyplom technika, został przyjęty w szeregi PZPR, zmienił stan cywilny i uzyskał samodzielne mieszkanie.

W roku 1971 przeszedł do pracy na Wydziale Obróbki Papieru, gdzie pracuje do chwili obecnej.

Już w trakcie pracy w charakterze mistrza uzupełniał swoje kwalifikacje. Ukończył WUML o kierunku ekonomicznym, a w styczniu br. ukończył kurs uzyskując tytuł zawodowy mistrza dyplomowanego. Jest dwukrotnym laureatem konkursu organizowanego przez Zarząd ZSMP o tytuł „Najlepszego mistrza i wychowawcy młodzieży".

Opinia kierownictwa wydziału jest zgodna — Rajmund Gruszka jest wzorem do naśladowania. Cechuje go autentyczna pracowitość, zdyscyplinowanie, osobista skromność i koleżeństwo. Jest przykładem dla podległego sobie kolektywu pracowników. Znajduje czas, aby przekazać własne doświadczenia zawodowe, stworzył klimat wysokiej odpowiedzialności za wykonanie zadań wynikających z planu wydziałowego. Własną pracą uzyskał duży autorytet.

O własnej pracy Rajmund Gruszka powiedział:

— „Na naszym oddziale przeważa załoga kobieca. Wynika z tego szereg dodatkowych problemów; zwolnienia lekarskie z pracy z tytułu opieki nad dziećmi itp.

Ostatnio wysoki wskaźnik zachorowalności — nieustabilizowana aura sprzyja przeziębieniom — to czynniki, które w wysokim stopniu utrudniają właściwą organizację pracy w ciągu trwania zmiany roboczej. A przecież praca na oddziale jest trudna. Nie wszystkie stanowiska pracy są zmechanizowane, szereg prac charakteryzuje się dużym nakładem fizycznego wysiłku. Wynika z tego, konieczność stosowania w szerszym stopniu mechanizacji. Do chwili obecnej np. nie wprowadzono stołów podnoszonych hydraulicznie na stanowiskach sortowni.

Służby mechaniczne obiecały nam w tym roku dwa stoły hydrauliczne, które wiele by pomogły — wyeliminują zbędny z punktu widzenia ergonomii wysiłek. Zapobiegną powstawaniu urazów i zwiększą w znacznym stopniu wydajność. Uważam, że należy, gdzie to tylko możliwe oszczędzać siły ludzkie.

Na mojej zmianie pracuje zwarty kolektyw, są to tzw. starzy pracownicy. Jestem pełen uznania dla tej części załogi za ich rzetelną pracę. Nowo przyjęci młodzi pracownicy — jak dowodzi praktyka — w ciągu dwóch do trzech miesięcy przechodzą okres adaptacyjny. Okres ten przesądza o tym czy zostaną na wydziale czy odejdą.

Duże znaczenie ma tutaj praca organizacji młodzieżowej, która kształtuje właściwe postawy w procesie adaptacyjnym. Do tego problemu jako członek ZSMP przykładam dużą wagę.

Nie mamy na co dzień zbyt słodkiego życia. Służby mechaniczne nie są w stanie zaopatrzyć należytej ilości części zamiennych na przekrawacze i belownicę. Brak jest też służby mechanicznej na II i III zmianie, stwarza to dodatkowe kłopoty. Z zadań organizacyjnych, które szczególnie warte są podkreślenia zamierzamy w najbliższym czasie rozwinąć na szerszą skalę współzawodnictwo pracy. Obecnie działa brygada jakościowa pod patronatem ZSMP na stanowiskach sortowni. Planujemy w najbliższym czasie objąć współzawodnictwem pracy wszystkie stanowiska robocze.

No cóż, wiele zrobiliśmy już na oddziale, ale jak w życiu, jeszcze więcej zostało do zrobienia".

Nie komentujemy tej rozmowy, chcemy tylko życzyć zrealizowania wszystkich planów.

Rozmawiał: **C. ŚLIWIŃSKI**

UCHWAŁA

PODJĘTA NA POSIEDZENIU KOMITETU ZAKŁADOWEGO PODSTAWOWEJ ORGANIZACJI PARTYJNEJ PRZY KOSTRZYŃSKICH ZAKŁADACH PAPIERNICZYCH

Komitet Zakładowy Podstawowej Organizacji Partyjnej w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych przyjmuje postanowienia II Krajowej Konferencji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej jako wytyczną działania dla pracy naszej Podstawowej Organizacji Partyjnej, a ich realizację za zbiorowy obowiązek załogi naszego zakładu.

Wskazania II Krajowej Konferencji stanowią rękojmię konsekwentnej realizacji uchwał VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zmierzających do dalszego rozwoju społeczno-gospodarczego Polski, oraz poprawy poziomu życia ludzi pracy.

Komisja uchwał i wniosków po zapoznaniu się z Referatem Programowym Egzekutywy Komitetu Zakładowego Podstawowej Organizacji Partyjnej poszerzono o głosy wynikające z dyskusji postanawia:

— Przyjąć Referat programowy Egzekutywy Podstawowej Organizacji Partyjnej w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych jako wytyczne działania załogi naszego zakładu w realizacji postanowień II Krajowej Konferencji Partyjnej.

Komitet Zakładowy zwraca się do całej załogi, aby rzetelną pracą i masowym udziałem w rozwiązywaniu problemów zakładu zamanifestowała swoje poparcie dla programu naszej partii.

Kostrzyn n. O. 27 01. 1978 r.

KOMISJA WNIOSKÓW I UCHWAŁ

Głos zabiera delegat na II Krajową Konferencję Partyjną — tow. Bolesław Florczak

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN

Wzmożona aktywność i efektywność gospodarowania – to nasza odpowiedź na postanowienia II Krajowej Konferencji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Referat programowy Egzekutywy KZ PZPR wygłoszony przez I sekretarza KZ w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych towarzysza MIROSŁAWA KIJANKĘ

PROSZĘ TOWARZYSZEK I TOWARZYSZY!

Zgodnie z Uchwałą VII Zjazdu naszej partii obradowała w dn. 9 i 10 stycznia br. II Krajowa Konferencja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Zgromadziła ona delegatów reprezentujących 3,7 mln członków partii. Jej obrady wyznaczają doniosły i ważny etap w urzeczywistnianiu programu społeczno - gospodarczego rozwoju kraju w bieżącej dekadzie lat siedemdziesiątych.

Podstawą dyskusji na Konferencji był referat Biura Politycznego KC PZPR: „O konsekwentną realizację programu podnoszenia jakości pracy i warunków życia, o dalsze umocnienie przewodniej roli partii i pogłębienie moralno-politycznej jedności narodu" wygłoszony przez I Sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Gierka.

W bogatej i wszechstronnej dyskusji zabrało głos 69 delegatów reprezentujących wszystkie wojewódzkie organizacje partyjne, Przemawiali przedstawiciele czołowych oddziałów, klasy robotniczej, rolników, ludzi nauki, twórców kultury, działacze społeczni, gospodarczy i partyjni.

444 delegatów złożyło swe głosy do protokółu II Konferencji. Stanowią one integralną część dorobku konferencji. Zawarte w nich oceny, wnioski i postulaty posłużą uważnie rozpatrzone przez Sekretariat i Biuro Polityczne KC.

Konferencja wyraziła więc opinię całej partii, wszystkich jej ogniw i środowisk. Była ona manifestacją siły, jedności i zwartości, szeregów partii wokół Komitetu Centralnego, Biura Politycznego i Sekretariatu KC, wokół I Sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Gierka.

W rzeczowej, krytycznej i konstruktywnej atmosferze, II Krajowa Konferencja PZPR dokonała gospodarskiego i wnikliwego przeglądu realizacji Uchwał VII Zjazdu PZPR rozpatrując je na tle podstawowych problemów Polski lat 70-tych.

Opierając się na analizie dotychczasowego dorobku, dokonując głębokiej oceny przyczyn trudności, które pojawiły się na drodze naszego rozwoju, określiła warunki pełnego wykonania zadań postawionych przez VII Zjazd PZPR.

W toku obrad zebrało się X Plenum KC, które zatwierdziło trzy rezolucje uchwalone przez Konferencję:

— **w sprawie dotychczasowych wyników i aktualnych zadań partii w realizacji Uchwał VII Zjazdu PZPR.**
— **w sprawie wyników prac partyjno - rządowych zespołów problemowych, powołanych przez IV Plenum KC PZPR.**
— **w sprawie wyborów do rad narodowych stopnia podstawowego.**

II Krajowa Konferencja PZPR stwierdziła, że mimo wielu niesprzyjających czynników zewnętrznych i wewnętrznych, podstawowe zadania wytyczone przez VII Zjazd wykonywane są pomyślnie. Tempo rozwoju kraju jest wysokie, następuje systematyczna poprawa warunków życia narodu.

Dwa lata, jakie upłynęły od VII Zjazdu, stanowiły okres konsekwentnej realizacji nakreślonej na początku bieżącego dziesięciolecia strategii, której nadrzędnym celem jest troska o człowieka, troska o wyższą jakość pracy i warunki życia narodu. W ciągu tych dwóch lat, choć nie były to lata łatwe, dzięki wysiłkom klasy robotniczej, całego narodu, nadal szybko rozwijał się i unowocześniał potencjał przemysłowy i ekonomiczny kraju. Przybyło nam wiele nowych zakładów produkcyjnych, wiele nowych osiedli.

Nasze osiągnięcia można przedstawić w postaci wielu danych i wskaźników. Przypomnijmy najważniejsze z nich.

W latach 1971—1977 dochód narodowy do podziału wzrósł o 37,0 proc. co oznacza, że średnio rocznie wzrastał w tempie stawiającym Polskę wśród państw o najwyższej dynamice rozwoju gospodarczego. Dynamicznie wzrastały przychody pieniężne ludności, zarówno w wyniku wzrostu funduszu płac (o 125 proc.) oraz wzrostu pieniężnych przychodów rolników indywidualnych ze sprzedaży państwu produktów rolnych (o 142,5 proc.).

Warto pamiętać, że o ile w 1970 przeciętna płaca nominalna wynosiła 2.235 zł, to w roku 1977 już 4.418 zł. I jakkolwiek wystąpił w tym okresie wzrost kosztów utrzymania będący następstwem rozhuśtanych cen nie może on jednak przesłonić ogromnej dynamiki wzrostu stopy życiowej, której syntetycznym wyrazem jest 75 proc. wzrost funduszu spożycia, osiągnięty w latach 1976—1977. Jest sprawą oczywistą, że wzrost zamożności społeczeństwa nie byłby możliwy bez podniesienia olbrzymich nakładów inwestycyjnych, bez rozbudowy i unowocześnienia naszej gospodarki. Ogółem nakłady inwestycyjne w gospodarce narodowej wzrosły w latach 1971 — 1977 o 136,7 proc.

Ten ogromny wysiłek inwestycyjny pozwolił przede wszystkim rozwiązać najbardziej doniosły problem społeczny naszej dekady — pełne i efektywne zatrudnienie licznych roczników młodzieży wkraczającej w wiek produkcyjny, stworzenie 2,4 mln nowych miejsc pracy. W ciągu ostatnich dwóch lat 550 tys. rodzin wprowadziło się do nowych mieszkań.

Są to osiągnięcia bezsporne, stanowiące dumę naszego narodu, budzące podziw i uznanie na całym świecie. Osiągnięcia tym większe, że udało się je realizować mimo trudności i napięć spowodowanych komplikacjami w handlu zagranicznym i gorszymi wynikami w rolnictwie. Osiągnięcia tym większe, że nastąpiły przy jednoczesnym wzroście stopy życiowej społeczeństwa, przy jednoczesnym urzeczywistnieniu celów społecznych, zwiększeniu świadczeń socjalnych, rent, emerytur i najniższych zarobków.

II Krajowa Konferencja w pełni poparła tę politykę. Mimo nowych uwarunkowań rozwojowych partia nasza jest zdecydowana nadal kroczyć tą samą drogą — drogą wytyczoną przez VI i VII Zjazd, nadal konsekwentnie działać na rzecz poprawy jakości pracy i warunków życia narodu.

W całokształcie problematyki dalszego rozwoju społeczno - gospodarczego kraju, Konferencja uznała za najważniejsze te przedsięwzięcia, które mają bezpośredni wpływ na dalszą poprawę warunków życia ludzi pracy. Dowodem tego są następujące postanowienia Konferencji:

— *W centrum polityki społecznej partii znajdować się będzie wzrost płac realnych oraz realnych dochodów ludności przy jednoczesnym, bardziej konsekwentnym przestrzeganiu zasady wiązania wzrostu wynagrodzeń ze wzrostem wydajności pracy, poprawą jej efektywności i jakości.*

Konferencja zaleciła dokonanie w maju br. kolejnej podwyżki płacy minimalnej o 200 zł. Polityka płac zmierza do systematycznego zmniejszania rozpiętości pomiędzy płacą najniższą a przeciętną. Polityka ta będzie kontynuowana w latach następnych.

Konsekwentnie realizowany będzie nakreślony przez VII Zjazd program rozwoju świadczeń społecznych.

Zapoczątkowane zostało podwyższanie rent i emerytur, tak aby w roku 1981 najniższa emerytura wynosiła 2000 zł. W miarę wypracowywania środków, system świadczeń społecznych w naszym kraju będzie nadal rozszerzany. Przede wszystkim wzięta zostanie pod uwagę możliwość zwiększenia pomocy emerytom i rencistom mającym na utrzymaniu współmałżonków.

Konferencja - zaleciła podjęcie prac nad przygotowaniem odpowiednich rozwiązań w tym zakresie.

— **Konferencja wypowiedziała się też za wprowadzeniem opiekuńczego zasiłku finansowego dla kobiet, matek korzystających z trzyletniego bezpłatnego urlopu z tytułu wychowywania dzieci. Wymaga to jednak poważnych nakładów i z tego względu będzie można realizować ten postulat stopniowo. W zależności od wyników gospodarczych rozwiązywanie tego problemu można będzie zaneczytkować w bieżącym pięcioleciu.**
— **W trosce o zdrowie ludzi pracy, Konferencja zaleciła przyśpieszenie realizacji programu inwestycji w dziedzinie ochrony zdrowia, budowy, modernizacji i wyposażenia szpitali oraz innych obiektów służby zdrowia, a także dalszej poprawy warunków socjalnych w zakładach pracy, jak też warunków wypoczynku załogi.**
— **Konferencja sformułowała również zalecenie w sprawie dalszego, stopniowego skracania czasu pracy. Kompleksowy i długofalowy program zostanie opracowany przez rząd.**

Za jedno z pierwszoplanowych zadań w dziedzinie podnoszenia poziomu życia społeczeństwa II Konferencja uznała poprawę zaopatrzenia rynku. Chodzi zwłaszcza o zwiększenie produktów codziennego użytku, a także lepsze dostosowanie asortymentu produkowanych wyrobów do zapotrzebowania odbiorców. Konferencja zwraca się z apelem o wykorzystanie wszystkich rezerw w celu zwiększenia produkcji wyrobów odpowiadających rosnącym jakościowym i asortymentowym wymaganiom ludności.

W tegorocznym planie produkcja rynkowa jest produkcją priorytetową — jej przewidywany wzrost oceniony jest na 10 proc. przy ogólnym wzroście produkcji przemysłowej o 5,8 proc.

Przy Radzie Ministrów powoła się Komitet do Spraw Rynku, którego zadaniem jest m. in. inspirowanie, koordynowanie, nadzorowanie oraz wspomaganie poczynań w sferze poprawy zaopatrzenia ludności i jakości obsługi handlowej. Na konferencji potwierdzono słuszność zasad polityki cenowej, której celem jest takie kształtowanie cen, aby zapewnić planowany wzrost płac i dochodów realnych. Jednocześnie partia zdecydowanie przeciwstawiać się będzie nieuzasadnionemu podwyższaniu cen oraz wycofywaniu z produkcji wyrobów poszukiwanych przez ludność. Wymagać to będzie pogłębienia społecznej kontroli cen, funkcjonowania handlu.

W sprawie cen, podstawowych artykułów żywnościowych Konferencja poparła pogląd wyrażony w referacie Biura Politycznego, aby problem ten rozwiązywać stopniowo, w miarę powstawania niezbędnych warunków ekonomiczno-produkcyjnych, a przede wszystkim uzyskania istotnego postępu w produkcji rolnej.

Konferencja zwróciła się z apelem do rolników o przyśpieszenie wzrostu produkcji rolnej i lepsze wykorzystanie ziemi, a zwłaszcza dalsze zwiększenie hodowli. Podobny apel skierowany został do pracowników przemysłów wytwarzających środki produkcji dla rolnictwa — o wykorzystanie wszelkich rezerw w celu dalszego powiększania dostaw maszyn, nawozów, materiałów budowlanych i innych urządzeń niezbędnych rolnikom (zwłaszcza tym, którzy szybko unowocześniają i zwiększają produkcję towarową, produkcję pasz własnych i rozwijają hodowlę.

Decydujące znaczenie dla poprawy warunków życia społeczeństwa jak stwierdziła Konferencja — ma realizacja budownictwa mieszkaniowego.

Jak wiadomo, potrzeby społeczne w tym zakresie są duże. W latach 1976—1980 należy zbudować 1,575 tys. nowych mieszkań. Szczególnie ważne jest przyspieszenie w bieżącym pięcioleciu uzbrajania terenów, jak również budowy obiektów handlowych, usługowych i in. o dużej doniosłości społecznej. W ostatecznym rachunku prace załóg budowlanych zadecydują o tym, ile polskich rodzin poprawi swoje warunki mieszkaniowe i o ile lepsze, wygodniejsze i bardziej funkcjonalne będą te mieszkania. Konferencja potwierdziła, że podstawowym zadaniem w tym zakresie, będzie osiągnięcie w połowie lat osiemdziesiątych samodzielnego mieszkania dla każdej polskiej rodziny.

Ważnym zadaniem jest troska o stałe zwiększenie udziału Polski w międzynarodowym podziale pracy. II Krajowa Konferencja potwierdziła węzłowe dla naszego rozwoju, znaczenie wymiany towarowej i innych form współpracy gospodarczej z państwami wspólnoty socjalistycznej, a zwłaszcza trwałej i wolnej od koniunkturalnych wahań, wszechstronnej współpracy ze Związkiem Radzieckim.

Nowoczesność naszego przemysłu oraz wysoki poziom kwalifikacji kadr stanowią o wielkich, potencjalnych możliwościach rozszerzenia handlu i współpracy z wieloma krajami, w tym także z krajami kapitalistycznymi. Decydują ce znaczenie w tym zakresie mieć będzie dalsze podniesienie jakości wyrobów, zwiększenie atrakcyjności naszych ofert handlowych, a także terminowe i pełne wywiązywanie się załóg zakładów przemysłowych z przyjętych zobowiązań w dziedzinie produkcji eksportowej.

TOWARZYSZE!

Osiąganie celów zawartych w programie partii może być szybsze i skuteczniejsze jeśli bardziej konsekwentnie zwalczać będziemy różnego rodzaju przeszkody i hamulce na tej drodze. I Sekretarz KC tow. Edward Gierek — wyliczył tu w szczególności straty spowodowane przez niedbalstwo, marnotrawstwo czasu, surowców, maszyn i pieniędzy, przez korupcję czy wreszcie alkoholizm. Zamykając owocne obrady Konferencji tow. Edward Gierek podkreślił, że za urzeczywistnianie strategii zapoczątkowanej przed 7-miu laty my wszyscy ponosimy szczególną odpowiedzialność.

TOWARZYSZE!

Najważniejszym zadaniem i obowiązkiem naszej zakładowej organizacji partyjnej jest realizacja postanowień II Krajowej Konferencji PZPR na naszym terenie.

Przyjęty po VII Zjeździe program określający podstawowe kierunki działania w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych przedyskutowany na naradach wydziałowych, Konferencji Samorządu Robotniczego, naradach kierownictwa politycznego - gospodarczego zakładu zmierzający do:

— **uzyskania znaczących efektów w postępie technicznym**
— **wzrostu ilości i poprawy jakości produkcji rynkowej, eksportowej i antyimportowej.**
— **poprawy szeroko pojętej efektywności gospodarowania zwłaszcza w aspekcie:**
  — **lepszego wykorzystania środtrwałych,**
  — **racjonalizacji gospodarki surowcowo - materiałowej,**
  — **kompleksowych przedsięwzięć w zakresie gospodarowania czynnikiem ludzkim.**

jest mimo wielu trudności obiektywnych realizowany konsekwentnie.

W czasie obrad Konferencji Samorządu Robotniczego Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych w dniu 4 stycznia br przyjęliśmy do realizacji, uzgodnione ze Zjednoczeniem Przemysłu Papierniczego zadania planu techniczno-ekonomicznego na rok 1978 w podstawowych wielkościach.

Produkcję wyrobów rynkowych ustalono w oparciu o podpisane umowy na Targach w Poznaniu.

Łączna wartość produkcji rynkowej w wysokości 360,8 mln zł jest zgodna z ustalonymi zadaniami w tym zakresie dla naszego przedsiębiorstwa.

Założyliśmy dynamikę wartości produkcji rynkowej w porównaniu do 1977 r. na 113,2 proc. Lecz dynamikę tę uzyskać zamierzamy przez zwiększenie dostaw papieru kserograficznego o 600 ton i papieru pakowego natronowego o 3.000 ton.

W wartości przetworów papierowych na cele rynkowe zakładamy 2 proc. spadek w porównaniu do 1977 r. Wielkość spadku wynika z decyzji zaniechania produkcji serwetek papierowych i bieżników, obwoluty do akt, koszy biurowych. Uważamy, że szczególnie w przetworach papierniczych leżą duże rezerwy.

Należy podjąć niezbędne prace w tym kierunku. Wymagać to będzie dalszych poszukiwań nowości rynkowych, artykułów przetwórczych, przez komórkę postępu technicznego, racjonalizację czy inne formy działania. Można i należałoby skorzystać z doświadczeń naszych najbliższych sąsiadów z krajów socjalistycznych. W dziedzinie eksportu przyjęliśmy na rok 1978 następujące zadania:

— **podłoże do asfaltowania 2.000 ton (KS),**
— **papier siarczanowy, biały 1.000 ton (KK)**
— **celuloza niebielona 1.000 ton (KK)**
— **olej talowy 1.800 ton (KK).**

Należałoby rozważyć możliwości wzrostu wielkości eksportowych m. in. poprzez wzbogacenie programu ofertowego.

Pomimo ogólnego wzrostu kosztów produkcji w 1978 r. wynikających ze zmiany typu surowców w procesie regeneracji alkalii, Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze podjęły się realizacji następujących zadań oszczędnościowych:

— **zastąpienie importowanego kleju Pexlima klejem żywicznym własnej produkcji (przewidywany efekt oszczędnościowy 1,9 mln zł),**
— **uruchomienia produkcji tulei papierowych we własnym zakresie i wyeliminowania zakupu (przewidywany efekt oszczędnościowy 2,9 mln zł),**
— **obniżenie zużycia w kg podłoża do kredowania przy produkcji papieru kredowanego — (efekt oszczędność 70 ton papieru),**
— **przewidywany efekt oszczędnościowy 1,2 mln zł,**
— **obniżenie norm zużycia chemikalii do produkcji celulozy bielonej — przewidywany efekt oszczędnościowy 0,4 mln zł,**
— **obniżenie zużycia energii elektrycznej o 2 proc. (2800 MWh),**
— **zmniejszenie zużycia węgla o 2.700 ton,**
— **większa racjonalizacja zakupów materiałów na cele ogólnozakładowe i obniżka ich o 5 proc. (przewidywany efekt oszczędnościowy 0,7 mln zł),**

Łączny efekt zamierzeń oszczędnościowych winien się zamknąć kwotą 13,2 mln zł.

Jest to ambitny program, należy uczynić wszystko, aby był zrealizowany.

Ważnym problemem na dziś i na przyszłość jest w naszym zakładzie rytmiczność produkcji. Nie zależnie od takich czynników jak:

— braki w pełnym i rytmicznym zabezpieczeniu podstawowych surowców i materiałów,
— ograniczenie środków dewizowych na zakup niezbędnych części zamiennych do maszyn i urządzeń.

Występują też u nas wprawdzie w niewielkim stopniu zjawiska niesumiennego wykonywania obowiązków zawodowych, powodujących w konsekwencji awarie i wypady z produkcji.

Osobną sprawą jest tzw. „niechlujstwo" remontowe powodujące duże straty, przedłużające czas remontów. Są to zjawiska z którymi musimy walczyć.

Należy podejmować działanie wychowawcze polegające na umacnianiu identyfikacji pracownika ze stanowiskiem pracy, pobudzenia jego troski o całokształt spraw wydziałowych i zakładowych.

Nieodłączną częścią tego zagadnienia jest dyscyplina pracy. Właściwe wykorzystanie czasu pracy jest obowiązkiem każdego pracownika naszego zakładu. Cenić więc lepiej powinniśmy tych, co pracują rzetelnie i uczciwie, zaś pod pręgierz publicznej krytyki stawiać źle pracujących, obniżających nasze rezultaty. Droga do pomyślności jednostki i kolektywów wiedzie bowiem tylko poprzez postęp w efektywności i gospodarności. Innej drogi nie ma.

PROSZĘ TOWARZYSZY!

Przyjęliśmy do realizacji na rok 1978 nowy program działalności społeczno-wychowawczej i ideowej.

Jest to program bogaty w zamierzenia obejmujący takie działy jak:

— warunki pracy,
— ochrona zdrowia i kultura miejsca pracy,
— szkolenie i doskonalenie załogi,
— politykę kadrową,
— działalność wychowawczą,
— współzawodnictwo,
— działalność kół, organizacji i zrzeszeń,
— organizację wypoczynku po pracy.

Realizując ten program w całości praktycznie wcielamy w życie wytyczne programu naszej partii.

Ważną rolę w realizacji wytycznych II Konferencji partyjnej widzimy w pracy organizacji młodzieżowej. Twórcze zaangażowanie jej członków, powinno iść w kierunkach:

— umacniania wśród młodzieży zatrudnionej w naszym zakładzie poczucia odpowiedzialności za sprawy zakładu,
— wychowania młodzieży w duchu socjalistycznym,
— ciągłego podnoszenia kwalifikacji zawodowych i wiedzy ogólnej,
— dążenie do przodownictwa w pracy zawodowej,
— dalszego rozwijania form socjalistycznego współzawodnictwa pracy,
— większego niż dotychczas dążenia do obejmowania patronatem młodzieżowym ciągów technologiczno-produkcyjnych, stanowisk pracy, obiektów produkcyjnych,
— oszczędną gospodarkę surowcami,
— włączenie się do ruchu racjonalizatorskiego.

Działalność Naczelnej Organizacji Technicznej w naszych zakładach, oprócz pracy szkoleniowej winna iść w kierunkach praktycznych, tj. podjęcia problemów związanych z eliminowaniem trudno osiągalnych części z importu na rzecz zamienników krajowych. Takie są aktualne potrzeby.

W centrum uwagi naszej organizacji związkowej stale powinno znajdować się upowszechnianie znajomości kodeksu pracy, czuwanie nad realizacją jego postanowień, przestrzeganie praworządności oraz zapobieganie powstawaniu napięć i konfliktów.

Ważne miejsce w pracy związkowej zajmować powinno prawidłowe sterowanie współzawodnictwem i ruchem racjonalizatorskim, wiązanem ich z podnoszeniem efektywności gospodarowania w naszym zakładzie.

W sferze demokracji socjalistycznej na czoło wysuwają się bieżące zadania:

— dalszego umacniania roli samorządności w zakładzie,
— ukształtowanie spójnego i skutecznego systemu kontroli.

Robotnicza, a zarazem związkowa odpowiedzią na apel II Konferencji powinna być wzmożona aktywność produkcyjna załogi na wszystkich odcinkach pracy w naszym zakładzie.

Przedstawiony w dzisiejszym referacie wachlarz problemów i spraw do załatwienia, wzbogacony i pogłębiony wnioskami z dyskusji powinien stać się naszym programem działania w najbliższych dwu latach.

Polskę kształtujemy naszą codzienną pracą. Siła i zasobność naszej Ojczyzny umacniana jest wysiłkiem rąk i umysłów nas wszystkich.

Współczesny patriotyzm to codzienna, rzetelna i twórcza praca, otwarty stosunek do wszystkich problemów społecznych nurtujących nasze zakładowe środowisko. Na nas, nowiem, na członkach partii spoczywa szczególna odpowiedzialność za realizację programu VII Zjazdu, programu rozwoju socjalistycznej ojczyzny.

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN

Trybuna czytelników

PANIE REDAKTORZE!

Mamy w naszym zakładzie znakomitą, wypróbowaną podstawową kadrę, ale obserwujemy zwiększające się grupy ludzi nieuczciwych. Nie chodzi tu o wykroczenia, lecz o zanik rzetelności wypływający z braku własnych zasad i norm współżycia społecznego.

Różne są przejawy nieuczciwości, ale wszystkie groźne. Coraz bardziej daje się we znaki fluktuacja i rozluźnienie dyscypliny. Są to przecież typowe przejawy nieuczciwości. Czy można nazwać rzetelnym człowieka, który przychodzi do zakładu pokibicować. Wielu jest takich niestety. Przychodzą, popatrzą czy da się zarobić nie brudząc sobie rąk? i aby do końca zmiany.

Przychodzą często — na krótko zresztą — ludzie, którzy w rubryce „zatrudnienie" mają po dziesięć i więcej stemplj. Czy mają prawo do miana uczciwych choć nie popełnili żadnego wykroczenia? Często się zdarza, że z dziesięciu przyjętych do pracy pozostaje tylko 3—4, choć otaczani są opieką, o jakiej dawniej nie marzył żaden nowy.

Ci odchodzący najlepiej dowodzą jak znaczny jest procent ludzi nieuczciwych. Wiedzą przecież, że przyuczenie do zawodu kosztuje. Ale wszak nie oni ponoszą ten koszt. A dodatkowy koszt ich wędrówek spada na barki najrzetelniejszych.

Podobna sprawa ma się z absencją chorobową. Wiadomo, że zakład służy wszechstronną pomocą dla uczciwych, wieloletnich pracowników, którzy chorują. Nawet trzeba zwiększyć opiekę nad takimi pracownikami. Nie wolno krzywdzić żadnego człowieka, który stracił zdrowie po wieloletniej rzetelnej pracy.

Natomiast wolimy ukrócić praktyki cwaniaków wykorzystujących przywileje. Są tacy w naszym zakładzie, którzy potrafią co miesiąc „wykombinować" zwolnienie lekarskie na 3—4 dni i zawsze chorują na inną chorobę.

Są tacy, którzy wręcz bez żenady szczycą się swoją „obrotnością". W każdym zakładzie są tacy, którzy po roku pracy potrafią sobie „wychodzić" skierowanie do sanatorium jak również i inne przywileje. Nie myślą nawet o tym, że zabrali miejsce bardziej chorym takim, którzy nie potrafią pokręcić się koło sprawy. „Cwaniak" nazywa takiego człowieka „frajerem".

Podział na „cwaniaków" i „frajerów" rzuca się w oczy także w codziennej pracy w zakładzie np.: gdy na miejscu pracy zabraknie jakiegoś narzędzia (co nie powinno, ale może się zdarzyć), „cwaniak" będzie czekał na przełożonego nawet godzinę, tymczasem „frajer" poszuka przełożonego lub pożyczy narzędzie od kolegi ażeby nie tracić czasu.

Nie jest chyba uczciwym człowiekiem pracownik, który szuka okazji do nieplanowanej przerwy, który nie przestrzega dyscypliny technologicznej.

W zakładzie są różne formy honorowania ludzi dobrej roboty. Wydaje się, że trzeba jednak zwiększyć i zróżnicować formy uznania dla najbardziej rzetelnych. Żeby „cwaniak" przestał się z nich natrząsać. Należy też bardziej zróżnicować przywileje. Niechaj premie i wyróżnienia otrzyma mniej ludzi, ale niech będą one bardziej odczuwalne i przyznawane najlepszym z najlepszych.

Przyznawanie nagród lub premii po równo dla wszystkich, aby nie było niesnasek wśród pracowników jest chyba dużym błędem i wywołuje wprost przeciwny skutek — zniechęcenie wśród najlepszych.

Nie można tolerować „cwaniactwa". Większość ludzi pracuje rzetelnie, ale to właśnie oni nie chcą tolerować „cwaniaków". Nie tylko w zakładzie. Wielu „cwaniaków" ujawniło się w związku z trudnościami rynkowymi. Tacy nieuczciwi ludzie zawsze potrafią sobie „wykombinować" atrakcyjne towary spod lady oczywiście za „drobną odpłatą".

Uważam, że należy ostro karać ludzi odpowiedzialnych za tolerowanie mankamentów. Za powtarzające się błędy, bałagan i „cwaniactwo" powinno się płacić stanowiskiem i to płacić faktycznie nie pozornie. Ludzi denerwują pozorne zmiany na stanowiskach. Kara musi być i skuteczniejsza i bardziej odczuwalna w skutkach.

PRACOWNIK KZP

Imprezy zorganizowane dla wczasowiczów KZP w latach 1969-1977 w ośrodku wypoczynkowym w Zakopanem

WYCIECZKI PIESZE

Nazwa wycieczki	ilość wycieczek	ilość wczasowiczów
Do doliny Olczyskiej	120	600
Na Nosal	180	1300
Do Doliny Białego	140	1400
Na Cyhrlę	110	800
Na Kopienic	90	600
Zwiedzanie zabytków Zakopanego	170	1000
Na Kalatówki	110	500
Do Muzeum J. Kasprowicza	90	400
Do Doliny Strążyskiej	70	600
Do doliny Za Bramką	30	200
Na Butorowy Wierch	25	250
WYCIECZKI AUTOKAROWE		
Do Czechosłowacji	100	500
W Pieniny (spływ Dunajcem)	80	700
Do Doliny Kościeliskiej	120	1200
Do Doliny Chochołowskiej	70	700
Do Morskiego Oka	180	2000
INNE WYCIECZKI I IMPREZY		
Prelekcje (Marusarz, Pitoń)	60	300
Kolejką na Gubałówkę	100	1000
Kolejką na Kasprowy Wierch	170	2500
Kuligi zimowe saniami	80	500
Kuligi zielone dorożkami	60	300
Wieczorki taneczne	180	900

Wycieczki prowadzili znani przewodnicy tatrzańscy: w latach 1969-75 Wiktor Wsuch, a od 1976 r. Bronisława Marusarz. Do najbardziej uczęszczanych szlaków turystycznych na które wybierali się nasi wczasowicze indywidualnie to Dolina Pięciu Stawów oraz Giewont.

F.Sz.

A teraz coś zaśpiewajmy...

Choinka noworoczna dla najmłodszych

Nasi milusińscy mieli sporo wrażeń podczas Choinki Noworocznej zorganizowanej 19 stycznia w sali Technikum Chemicznego. Organizatorzy: zakładowe koło Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, Rada Kobiet wraz z Radą Zakładową oraz Dział Socjalny, przygotowali na ten dzień wiele atrakcji. Postarali się o nie także instruktorzy Miejskiego Międzyzakładowego Domu Kultury, którzy zajęli się przygotowaniem części artystycznej imprezy. Aktorzy Teatru im. Osterwy w Gorzowie Wlkp. przedstawili montaż ciekawych bajek.

Następnie aktorzy zaprosili dzieci do wspólnej zabawy połączonej z konkursami, zgadywankami, która dostarczyła maluchom wiele emocji.

Kulminacyjnym punktem programu było pojawienie się Mikołaja obładowanego olbrzymią ilością paczek. Rozpoczął się długo oczekiwany przez dzieci moment, rozdanie paczek. Jak zwykle otrzymanie paczki uzależnione było od spełnienia warunku przedstawionego przez Mikołaja. Było przy tym mnóstwo uciechy, gdyż każde z dzieci popisywało się znajomością wierszyków, piosenek, bajkowych bohaterów.

Potem rozpoczęła się wspólna zabawa przy muzyce. Warto zaznaczyć, że choinka zorganizowana była dla dzieci naszych pracowników w wieku od 3 do 7 lat i to dla dzieci, które nie uczęszczają do przedszkola. Nie mają więc one możliwości uczestniczenia w tej imprezie.

Zakład więc po kilkuletniej przerwie wznowił w tym roku tradycję organizowania takiej imprezy dla dzieci swoich pracowników.

Tegoroczna choinka potwierdziła potrzebę tego typu działalności, a najlepszym podziękowaniem dla organizatorów było zadowolenie naszych milusińskich.

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN

PODSŁUCHANE – PODPATRZONE

O tym jak wiele zależy od dobrej organizacji pracy przekonani jesteśmy wszyscy. Dotyczy to także pracy handlu. O przejawach złej organizacji chcieliśmy właśnie napisać.

Sprawa dotyczy sklepu spożywczego w Domu Handlowym „Piast". Szczególnie w godzinach popołudniowych, kiedy jest największe natężenie ruchu ustawia się długa kolejka po koszyki. Praktycznie tworzą się wtedy trzy kolejki. Przy stoisku cukierniczym, które jest obsługiwane najsprawniej, gdyż należność za towar kasuje się na miejscu. Druga kolejka przy stoisku wędliniarskim. I właściwie ta kolejka dezorganizuje całą pracę.

Ustawia się w niej dużo klientów, oczywiście z koszykiem w oczekiwaniu na towar. Tym sposobem ci, którzy chcą się zaopatrzyć w pieczywo lub nabiał zmuszeni są na długie oczekiwania. Bywa, że trwa to i pół godziny. A w tym czasie koszyki są niewykorzystane.

Proponujemy przeto proste rozwiązanie sprawy i rozładowanie tłoku, który powstaje poprzez formowanie się niepotrzebnych kolejek. Należy tylko ustawić przy stoisku wędliniarskim kasę i na miejscu pobierać należność, tak jak to uczyniono przy stoisku cukierniczym. Wtedy klient pragnący kupić tylko chleb nie będzie oczekiwał na koszyk.

W efekcie takie rozwiązanie zaoszczędzi kupującym zmarnowany niepotrzebnie czas, a ekspedientki będą miały ułatwioną pracę.

Może kierownictwo Rejonowej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu pozytywnie ustosunku je się do tej propozycji, ku ogólnemu zadowoleniu klientów.

(l.s.)

Któryś już raz z kolei chcemy poruszyć temat śmietników, a konkretnie regularności ich opróżniania. Wycieczki z założenia, że kolejne próby zdatnienia tej sprawy przyniosą wreszcie oczekiwany przez mieszkańców skutek.

Doprawdy jest to żenujące, że odpowiedzialne za ten stan rzeczy Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej nie poczuwa się do odpowiedzialności.

Obecnie śmietniki na osiedlach są postrachem naszego miasta. I gdyby nawet Przedsiębiorstwo zdobiło miasto najpiękniejszymi kwietnikami, nie podniesie się estetyki miasta dopóki nie zlikwiduje się problemu śmietników.

Zadziwiająca jest wprost bez troska odpowiedzialnych za to ludzi. Argumenty typu: brakuje ludzi, sprzętu, nie przekonują mieszkańców.

Czyż naprawdę nie ma wyjścia z tej sytuacji? Jak długo jeszcze straszyć nas będą nieopróżnione kubły i walające się śmieci wokół bloków mieszkalnych?

Aż trudno uwierzyć, że od długiego już czasu sytuacja nie uległa żadnej zmianie. O sprawie tej piszemy ciągle, gdyż wyrażamy tą drogą postulaty mieszkańców naszego miasta. Jak zawsze, tak i tym razem mamy nadzieję, że ten dokuczliwy problem zakład zdoła zlikwidować, a dyrekcja PGKiM zajmie konkretne stanowisko w tej sprawie.

Nowe rozwiązania

Jak podaje biuletyn PAP „Nauka-Technika", w Niedomickich Zakładach Celulozy zakończono pomyślnie próby hodowania grzybów na ściekach.

Już w tym roku, po wykonaniu odpowiedniej instalacji podjęta zostanie ich produkcja. Specjalny rodzaj grzybów hodowany będzie na ługu posulfitowym znajdującym się w ściekach.

Dzięki temu przybędzie kilkaset ton wysokowartościowego białka paszowego, a jednocześnie mniej będą zanieczyszczane tarnowskie rzeki.

Wręczanie legitymacji TPD — Fot. R. Judeczyc

Wszystkie dzieci są nasze

Pod takim hasłem w grudniu 1977 roku w kawiarni „Mors" KZP w Kostrzynie n.O. odbyło się posiedzenie Prezydium Zarządu Miejskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, poszerzone udziałem Zarządu i członków Koła TPD przy Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych. Udział w posiedzeniu wzięli: prezes Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Gorzowie Wlkp. — tow. **Stanisław Pytko**, I sekretarz KM PZPR w Kostrzyniu — tow. **Józef Zarski**, I sekretarz KZ PZPR KZP — tow. **Mirosław Kijanka**, przewodniczący RZ KZP — tow. **Stefan Sawicki** oraz inspektor oświaty — tow. **Zdzisław Trzeciński**. Posiedzeniu przewodniczył prezes TPD przy Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych — **Leopold Gandor.**

Zebrani dyskutowali nad programem działalności i rozwoju Towarzystwa na terenie Kostrzyna. W zarządach kół powinno umacniać się działalność zespołów i komisji problemowych, które pomagałyby działaczom w pracy. Pozwoli to na zwiększenie ilości działaczy społecznych zaangażowanych w konkretne sprawy, jak również wprowadzi specjalizację i stworzy warunki do podnoszenia na wyższy poziom działalności towarzystwa. Niezbędne jest umożliwienie ogólnej aktywu i pracownikom towarzystwa podnoszenia swego przygotowania do tej odpowiedzialnej służby społecznej. W tym celu zarządy kół powinny podjąć w sposób możliwie planowy i systematyczny działalność w zakresie dokształcania się aktywu. Treścią jego powinny być tak problemy socjalistyczne jak i znajomość ogólnych celów i zadań towarzystwa w realizacji założeń polityki opiekuńczo-wychowawczej wytyczonych przez partię i władze państwowe.

Do pracy opiekuńczo-wychowawczej w TPD garnie się chętnie starsza młodzież (studenci, uczniowie szkół średnich, młodzież robotnicza) znajdując w tych pracach satysfakcję. Zarządy kół powinny śmielej pójść w tym kierunku wą wszystkich środowiskach i wciągać młodzież do służby społecznej na rzecz dzieci potrzebujących pomocy i opieki. Młodociany aktyw TPD wymaga szczególnego zainteresowania i troski ze strony zarządów kół i opieki doświadczonych starszych działaczy.

Wiele jest jeszcze do zrobienia na odcinku rozwijania współpracy towarzystwa z innymi organizacjami i instytucjami, a w szczególności z ogniwami samorządów mieszkańców w mieście, jego komisjami do spraw wychowania oraz zdrowia i opieki.

Z zadań organizacyjnych, które powinny być nadal w polu widzenia Zarządu Miejskiego i Koła TPD przy KZP to:

— doskonalenie pracy zarządów, aby była planowa, systematyczna i związana ściśle z potrzebami terenu,

— wzmocnienia i rozszerzenia podstaw finansowej działalności,

— czuwanie nad przestrzeganiem zasad gospodarności przy organizowaniu i przeprowadzaniu wszystkich akcji i form pracy.

W trakcie posiedzenia zostały wręczone członkom Koła TPD przy Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych legitymacje członkowskie oraz za duży wkład pracy w rozwijanie i działalność na rzecz Towarzystwa zostały wręczone dla **Jadwigi Gap, Mirosławy Pezowicz, Małgorzaty Uchmanowicz, Władysławy Mężyńskiej, Józefa Żarskiego, Mirosława Kijanki, Zdzisława Trzcińskiego, Jerzego Krępiewicza** i **Leopolda Gandora** odznaki „Przyjaciel Dziecka".

(bob.)

Wzrost szeregów partyjnych w miejskiej organizacji partyjnej

Podjęty program na 1978 rok ze względu na zasadnicze cele i wysuwane zadania, oraz drogi wiodące do realizacji tych celów, nie jest programem tylko partii, lecz programem całego narodu.

Rola ta zobowiązuje instancje partyjne i jej każdą POP do stałej troski o jakościowy skład szeregów partii, oraz do jeszcze wyższego efektu pracy politycznej, zarówno w POP jak również w całym środowisku. Dotyczy to zarówno pracy wewnątrzpartyjnej w POP, aktywności i zaangażowania każdego członka partii jak również efektywności w organizacji pracy z bezpartyjnymi.

W ostatnich dwóch latach 1975—1977 w kostrzyńskiej instancji partyjnej nastąpiła dalsza konsolidacja szeregów partyjnych, wzrosła aktywność i zaangażowanie członków partii, ich oddziaływanie na bezpartyjnych.

Znajduje to swój wyraz w pomyślnej realizacji zadań przyspieszonego rozwoju na wszystkich odcinkach życia społeczno-ekonomicznego, jak też w korzystnych zmianach w zakresie jakościowego i ilościowego wzrostu szeregów partyjnych. Dotyczy to także podniesienia na wyższy poziom stylu pracy organizacji partyjnych, ich autorytetu i spełniania funkcji kierowniczej.

Nastąpiła również dalsza poprawa w zakresie planowania pracy partyjnej i selektywnego doboru tematyki zebrań dotyczących problematyki związanej z miejscem pracy, bądź środowiska.

Na zebrania partyjne zapraszani są często bezpartyjni, szczególnie w przypadkach, gdy w rozwiązywaniu określonych problemów służyć oni mogą swoją wiedzą i doświadczeniem, jak również zamierzają wstąpić w szeregi PZPR. Zebrania kończą się konkretnymi wnioskami, bądź podjęciem uchwał z określeniem terminu i odpowiedzialnych za ich wykonanie.

Dużą rolę odgrywa tutaj także szkolenie partyjne, zarówno kandydatów jak i członków. Wzrosła jego jakość poprzez stosowanie ciekawych form szkolenia oraz odpowiedni dobór lektorów.

Bardzo ważnym elementem pracy w kierunku wzrostu szeregów partyjnych powinna być praca na linii POP — koła organizacji młodzieżowej ZSMP. Kilka z nich posiada prawa rekomendowania swoich członków.

Potrzeby społeczne, luki w rozmieszczeniu sił partii, trudności w wykonywaniu zadań gospodarczych nakazują dynamizowanie rozwoju i umacnianie partii w każdym ogniwie społecznym. Z tego punktu widzenia nie ma organizacji partyjnej, w której nie trzeba czegoś zrobić, zmienić. Ilość jest rzeczą ważną, ale sprawą daleko poważniejszą jest prawidłowość rozwoju partii.

Wchłaniając w swe szeregi przodujących, cieszących się zaufaniem i autorytetem ludzi pracy, stawia się wstępującym wysokie wymagania.

Miniony rok w miejskiej instancji partyjnej Kostrzyna, zapisał się bardzo chlubną kartą. Można by nazwać ten rok rekordowym. W szeregi PZPR przyjęto 138 kandydatów.

Trzeba to także zaznaczyć, że szczególnie mało inicjatywy wykazują organizacje partyjne w Transbudzie, PKS-ie i Młynie. W tych organizacjach w ubiegłym roku była znikoma ilość przyjęć.

Aby jeszcze bardziej przybliżyć naszym czytelnikom wagę tego zagadnienia, podajemy jak przedstawia się wzrost szeregów partyjnych w 1977 r. w stosunku do roku 1976 (w wyliczeniu procentowym brano pod uwagę ogół zatrudnionych):

KZP — 55 przyjęć (13,7 proc.) w 1976 r. — 11,1 proc.,

PKP — 21 (18,3 proc.) w 1976 r. — 16,8 proc.,

ZOZ — 14 (8,4 proc.) w 1976 r. — 7 proc.,

RSZiZb. — 11 (8,9 proc.) w 1976 roku — 6,8 proc.,

PGKiM — 9 (12,8 proc.) w 1976 roku — 10 proc.,

ZREMB — 8 (27,9 proc.) w 1976 roku — 15,9 proc.,

Szkoła Podstawowa nr 2 — 4 (35,3 proc.) w 1976 r. — 34 proc.,

Komisariat MO — 2 (72,6 proc.) w 1976 r. — 66 proc.,

Urząd Miasta — 2 (45,4 proc.) w 1976 r. — 31 proc.

Bardzo istotna oprócz tych wymownych liczb jest forma stosowana przy przyjęciach w szeregi PZPR.

Czyni się wszystko, aby był to uroczysty moment. Legitymacje kandydackie wręczane są na uroczystościach partyjnych; wojewódzkich, miejskich i środowiskowych. Dzięki temu wzrosła ranga i doniosłość samego aktu wręczenia legitymacji nowo wstępującym w szeregi PZPR.

Przykładowo w miesiącu listopadzie ubr. na Miejskiej Konferencji Partyjnej wręczono 41 legitymacji kandydackich. Nowo wstępujący otrzymali legitymacje z rąk sekretarza KW PZPR w Gorzowie Wlkp. — tow. Liliany Jaraszkiewicz i I sekretarza KM PZPR — tow. Józefa Żarskiego.

(l. s.)

Co o nas piszą

W drugiej połowie grudnia prasa krajowa pisała o Kostrzynie kilkakrotnie. Gościliśmy nie tylko na łamach „Gazety Lubuskiej", ale także — „Życia Warszawy", „Wieści", „Głosu Pracy" i „Głosu Wybrzeża".

„Wiadomości" — z dnia 5. 01. 1978 r. — zamieszczają wzmiankę o Kostrzynie w artykule Zenona Wadeckiego pt. „Ciemne plamy na papierze", w którym Autor poddaje krytyce koncepcję wyposażenia zakładów w Kwidzynie w importowany park maszynowy. Tymczasem jakość produkowanych w Cieplicach całych linii technologicznych (bez celulozowni) jest na poziomie odpowiadającym poziomowi firm angielskich, francuskich, erefenowskich czy szwedzkich. Potwierdzeniem tej jakości są maszyny produkowane (na amerykańskiej licencji) na potrzeby kraju. Autor przytacza dla przykładu Kostrzyn, Świecie, Myszków i inne zakłady, w których zainstalowano maszyny z FAMPY.

„Gromada Rolnik Polski" — z dnia 10. 01. 1978 r. — informuje: „Kostrzyn otrzymał wzniesiony w centrum miasta pomnik Generała Karola Świerczewskiego — Waltera. Ma on kształt graniastosłupa uwieńczonego orłem (...). Pomnik wzniesiony został ze środków społecznych zebranych przez mieszkańców Kostrzyna oraz załóg miejscowych zakładów pracy — głównie Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych".

„Słowo Powszechne" — z dnia 11. 01. 1978 r. — publikuje artykuł Janusza Weissa pt. „Wiele nadziei jeden falstart". Poruszono w nim zagadnienia związane z budownictwem mieszkaniowym wielo- i jednorodzinnym. Autor stwierdza, że realizacja spółdzielczego budownictwa w województwie gorzowskim opóźniana jest w znacznym stopniu na skutek oddawania przez władze województwa pod budowę domków spółdzielczych terenów nieuzbrojonych. Dotyczy to Gorzowa, Kostrzyna, Rzepina, Słubic, Międzyrzecza i Choszczna.

A. K.

Kadry i efekty szkolenia

Osiąganie postępu w sporcie, uzyskiwanie coraz lepszych wyników jest uzależnione od różnych czynników. Wśród nich poczesne miejsce zajmuje wzrost efektywności szkolenia, o tym między innymi decyduje wartość kadr i sprawność organizacyjna procesu selekcyjno - treningowego. Jak tu mówić o wyżej wymienionych sprawach wziąwszy pod uwagę sport kwalifikowany w Kostrzynie?

Jeżeli idzie o sekcję zapaśniczą liczącą około 57 zawodników, tj. 12 seniorów i 45 młodzików i juniorów, szkolenie prowadzi oficjalnie tylko jeden instruktor Z. Jendryka i półoficjalnie pomaga mu w pracy zawodnik R. Nagórny.

Mimo tych nienormalnych warunków wyniki uzyskiwane przez zawodników są zadawalające. Na podstawie tych wyników niekiedy wyrażany jest pogląd, że z efektywnością w Kostrzyńskich zapasach nie jest tak źle, jeśli przy znacznych brakach organizacyjno-technicznych osiąga się jak już wspomniałem dość dobre wyniki.

Jest w tym twierdzeniu odrobi na samozadowolenia. Tym groźniejszego, że każdy kto chociaż trochę zna się na sporcie wie, że wyniki muszą się potwierdzać, mu szą je uzyskiwać różni zawodnicy sekcji, a wtedy taka sekcja liczy się w ogólnym rozrachunku.

Na zakończenie sezonu PZZ pod sumowuje pracę poszczególnych sekcji za wyniki wszystkich zawodników, a więc: młodzików indywidualnie (drużynowych zawodów nie prowadzi się, a szkoda), juniorów do 18 lat, juniorów do 20 lat oraz seniorów. W tych trzech ostatnich kategoriach Mistrzostwa Polski drużynowe także.

Jakże mizernie wypadła sekcja ZKS „Celuloza" w tej ocenie mimo trzeciego miejsca w I lidze indywidualnej R. Raglewskiego, I miejsca młodzika K. Jędryki na „Nadziejach Olimpijskich" i kilku jeszcze bardzo dobrych wyników indywidualnych.

Powiedzmy sobie otwarcie, drużyny seniorów nie posiadamy ale to nie jest najgorsze, tragicznie jest, że nie posiadamy i z tego powodu nie bierzemy udziału w rozgrywkach drużynowych) ani juniorów do lat 18 i 20. Mowa tu o pełnej drużynie, gdyż dobrych zawodników w każdej kategorii wiekowej znalazło by się kilku.

W takiej sytuacji zawodnikowi dobremu, który jest w sekcji osamotniony, proponują działacze z innych miast przejście na lepszych warunkach do innej mocniejszej sekcji, w której może się rozwijać z korzyścią dla sportu krajowego.

Dlatego ażeby sekcji nie spychać na dno do roli tzw. dostarczyciela co jakiś tam okres czasu, dobrego zawodnika do innej sekcji należy prowadzić szkolenie tzw. cykliczne: z młodzikami, osobno z juniorami, osobno z seniorami. Z młodzików należy wyodrębniać tzw. kadrę igrzyskową (igrzyska odbywają się co dwa lata), z juniorów zaś kadrę spartakiadową (spartakiada odbywa się tak że co dwa lata).

Celowo wymieniłem igrzyska i spartakiadę, gdyż są to dwie najważniejsze imprezy w Polsce podsumowujące całokształt pracy organizacyjno - szkoleniowej. Chodzi o to by każdy trening wynikał z planu, by był przeprowadzany zgodnie z powszechnie znanymi zasadami, by wszyscy ćwiczący wykonywali swoje zadania, by realizacja zadań odbywała się w atmosferze wzajemnej życzliwości i zrozumienia.

Chodzi też o to by nie tylko zawodnik i trener, ale także każdy uczestnik procesu szkolenia (działacz, organizator nawet księgowy) sprawnie wykonywał swoje obowiązki nie oglądając się jeden na drugiego.

Wynik sportowy to efekt złożonej pracy wielu ludzi, od których żąda się nie tylko coraz wyższych kwalifikacji ale także wzrostu zaangażowania. Tylko kompleksowe i jednoczesne skoordynowanie pracy wszystkich ogniw procesu szkolenia może zapewnić sukces na obecnym etapie sportowej rywalizacji.

Twierdziłem to już kilkakrotnie i twierdzę nadal, że należy wrócić do czwartków zapaśniczych, a tym samym do pracy w szkołach.

W klubie nie może mieć miejsca wspólny trening młodzików, juniorów i seniorów, gdy tak jest to świadomie pogłębiamy się w przeciętność, a stąd do całkowitego upadku tylko krok.

Z. Jendryka jest zapalonym sympatykiem sportu zapaśniczego, lecz sam jako trener, działacz, organizator, do niczego nie dojdzie.

Dodatkowa kadra instruktorsko-trenerska jest konieczna. Zamaczam, iż instruktorów zapasów na terenie Kostrzyna jest trzech i to nie byle jakich bo nauczyciele wf mgr mgr Sek, Mędryk oraz Szczetyński. Ta kadra instruktorska na pewno by Z. Jendryce oraz wyskolonemu w przyszłości R. Nagórnemu pomogła. Warto by się tej sprawy powrócić. Niejeden klub w Polsce pragnąłby mieć na terenie swego miasta instruktorów zainteresowanych rozwijaniem sportu w szkołach. A my już mamy, należy przeprowadzić tylko rozmowy.

M. DOBOSZ

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN

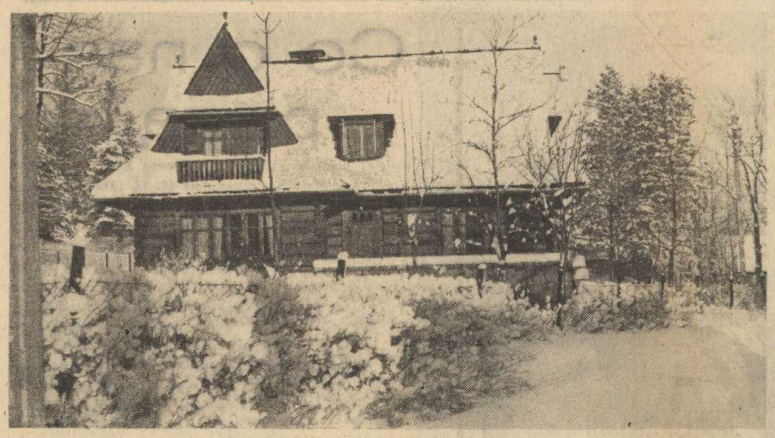

Wszystko o «Lubuszance»

Rok 1978 będzie dla „Lubuszanki" rokiem jubileuszowym, gdyż przypada w nim 10-lecie otwarcia domu wypoczynkowego Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych.

W marcu 1969 roku w krakowskiej prasie ukazało się ogłoszenie: **„Oddam instytucji uspołecznionej w dzierżawę willę na 25 miejsc nadającą się do prowadzenia wczasów..."** Wiadomość ta dotarła do kierownika działu socjalnego **Józefa Rzepeckiego**, który nie przegapił jedynej okazji, bo przecież na Zakopane było chętnych bardzo wielu z całej Polski.

Podpisano natychmiast umowę o dzierżawę z właścicielem willi **Stanisławem Chowancem**. Okazało się jednak, że budynek wymagał wykończenia. Posiadał 6 pokoi, 2 łazienki oraz suteryny, które zaadaptowano na kuchnię, jadalnię służącą jednocześnie za świetlicę oraz skromne magazyny.

Kawałek korytarza przerobiono na maleńki pokoik służbowy. Wszystkie pomieszczenia wykorzystano maksymalnie, ale niestety nie udało się wygospodarować pokoju na biura administracji. W bardzo krótkim okresie — bo zaledwie jednego miesiąca, KZP dokonały zakupu mebli i sprzętu, wyposażając pokoje i inne pomieszczenia. Pozostałe brakujące urządzenia kuchenne i magazynowe wykonano w Zakopanem ,bądź zakupiono w pobliskich miastach.

Już 1 czerwca 1969 roku przyjechało pierwszych 24 pracowników KZP na wypoczynek do Zakopanego.

W czasie ponad 9-letniej eksploatacji domu wykonano przez ekipy fachowców z KZP — remonty bieżące m.in. malowanie pomieszczeń, pokrycia blachą dachu. Do istotnych zmian, które podniosły standard domu wypoczynkowego można zaliczyć doprowadzenie wody bieżącej, cieplej i zimnej do pokoi wczasowych.

Dzięki staraniom kierownika DW i pomocy KZP podłączono dom do kanalizacji miejskiej.

Po kilku latach zabiegów i starań kierownika DW wykonano też kablowe przyłączenie sieci elektrycznej. Zainstalowanie siły pozwoliło na wyposażenie kuchni w robot uniwersalny, patelnię elektryczną i piecyk do wypieku ciast, a magazyn żywnościowy w dużą chłodnię. Urządzenia te w dużym stopniu przyczyniły się do poprawy warunków pracy w kuchni.

9 lat to kawał czasu. Pomimo dużej opieki nad sprzętem, niektóre urządzenia zostały już wyeksploatowane. Dotyczy to przede wszystkim mebli, szczególnie pokojowych, które powinny być wymienione na nowe.

Nasz dom wypoczynkowy położony jest w dzielnicy Zakopanego-Bystre, leżącej na starym szlaku do Morskiego Oka. Połączenia komunikacyjne z centrum i innymi dzielnicami miasta stwarzają dogodne warunki do zwiedzania Zakopanego. Z tarasu domu wypoczynkowego, rozciąga się przepiękny widok na Giewont, Nosal i Kasprowy Wierch. Dogodne położenie domu, niemal u podnóża Tatr, zachęca wczasowiczów do licznych spacerów w pobliskie doliny jak i wycieczki piesze w dalsze partie gór.

F. Sz.

Regulamin Klubu Sportowego

Podstawowym aktem prawnym regulującym obowiązki klubu wobec zawodnika, jak również obowiązki zawodnika i zakres odpowiedzialności obu stron jest (co niezbicie wynika z wielu głosów na klubowe tematy) — regulamin. Czy jednak regulamin — w takiej postaci jak tworzony obecnie — odpowiada podstawowym warunkom wymaganym od wszelkiego rodzaju aktów prawnych, a więc i tych najniższych rangą.

Regulamin w klubie sportowym — w pewnym stopniu można porównać z regulaminem zakładu pracy. Ma ją te regulaminy (tak przynajmniej sądzę) ten sam cel stworzenia — przez konkretyzację przepisów ogólniejszych — warunków do maksymalnie efektywnej realizacji zadań postawionych przed grupą ludzi, określają zależność i stosunki wewnętrzne. Jeśli chodzi o zakład pracy sprawa jest jasna — regulamin swą moc prawną, czerpie z ustawy, tworzony jest w sposób przewidziany przez odpowiednie rozporządzenia o ogólnym zasięgu. Słowem, spełnia wszystkie warunki jakim odpowiadać musi każdy akt normatywny.

A regulamin klubowy? Powstaje w wyniku negacji między zainteresowanymi tzn. między zarządem klubu a zawodnikami. Prawnie wyraźnie widać brak jakich kolwiek odniesień do przepisów ogólniejszych. Swą moc prawną czerpie więc z „dżentelmeńskiej" umowy.

Przecież ten regulamin miewa bardzo szeroki zakres. Oprócz ustalania spraw porządkowych (treningi, zawody itp.) wprowadza obszerny katalog wyróżnień i kar. Przy czym kary jak i wyróżnienia powinny być stosowane nie tylko za postawę sportowca w klubie, winny wkraczać także w sferę życia prywatnego.

Regulamin powinien być aktem prawnym, który na teren konkretnego klubu przenosi cele i zadania postawione orzed organizacją sportową dla dobra sportu ogólnokrajowego.

Regulamin powinien być podpisywany przez wszystkich członków klubu sportowego, po uprzednim zaznajomieniu się z jego paragrafami.

Uważam, że podczas rozpatrywania tzw. „trudnych spraw" jest wtedy szansa do uregulowania problemu fundamentalnego.

Jerzy Leszczyński

FRASZKI

POSTĘP

Motyl tylko kwiatki zapyla —
a przemysł kwiatki i motyla.

JAK POZBYĆ SIĘ KŁOPOTU Z ZEPSUTYM SPRZĘTEM

Daj sprzęt zepsuty do naprawy
w punkcie usługowym —
przynajmniej pokój go nie odbierzesz
będziesz mieć kłopot z głowy.

WYNIKI

Walka z wiatrakami
kończy się wynikiem
podobnym jak zwykle
mielenie językiem.

SŁUSZNE TWIERDZENIE

„Mój dom — moja twierdza" —
rozmyślam ponury.
kiedy b o m b a r d u j ą
mnie sąsiedzi z góry.

Zapasy

Od roku 1978 wszedł w życie nowy system indywidualnych rozgrywek zapaśniczych seniorów.

Obecnie będzie to liga strefowa, a mistrzowie tej ligi z poszczególnych wag będą awansować do II ligi indywidualnej krajowej. Z II-giej ligi krajowej z każdej kategorii awansuje do I ligi pierwszych sześciu zawodników.

Zmiana ta miała na celu podniesienie poziomu walk stoczonych już w II-giej lidze, a tym samym do I ligi awansują zawodnicy naprawdę najlepsi.

Dotychczas sprawa ta była uzależniona od poziomu w danej strefie, a zawodnicy awansujący do I ligi przeważnie byli degradowani już po pierwszym turnieju. Tymczasem strefa, w której poziom sportowy jest wysoki np.: Warszawa, Katowice, miała możność awansować do I ligi tylko po jednym zawodniku.

W domu pozostawali bardzo dobrzy zawodnicy bez możności awansu. II-ga liga krajowa będzie obecnie „sitem" przez które słabszemu trudno będzie się przedostać.

Schemat rozgrywek w nowym systemie wygląda następująco:

Rocznie 4 turnieje strefowe o wejście do II-giej ligi krajowej. Awansują do II-giej ligi mistrzowie stref w poszczególnych kategoriach. Równolegle 4 turnieje II-giej ligi krajowej, do I-ej ligi awansuje pierwszych sześciu zawodników w poszczególnych kategoriach.

Równolegle odbywają się rozgrywki I ligi indywidualnej, z której 6 ostatnich miejsc jest degradowane do II-giej ligi krajowej.

W obecnym systemie stan posiadania ZKS „Celulozy" wygląda następująco: w II lidze krajowej posiadamy dwóch zawodników — waga 74 kg **Szandurski**, oraz — waga 62 kg **A. Korzinski**. Ten ostatni po sensacyjnym zwycięstwie nad **R. Nagórnym** w eliminacjach strefowych. W I lidze posiadamy także dwóch zawodników: waga do 90 kg **R. Rąblewski** (już drugi turniej) oraz waga do 100 kg **E. Gejest** (także drugi turniej).

Zawodnicy utrzymujący się w pierwszej 6-ce to już ścisła czołówka krajowa. Tak więc w czołówce krajowej posiadamy dwóch seniorów.

M. D.

Nowe książki na półkach biblioteki ZOITE

Z dużym zadowoleniem komunikujemy załodze Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych o ukazaniu się pracy zbiorowej pod redakcją prof. dr hab. Zbigniewa Kikiewicza pt. **„Teoria i budowa maszyn papierniczych. Część II".**

Ta oczekiwana pozycja stanowi dalszy ciąg podręcznika, który ukazał się nakładem Wydawnictw Naukowo-Technicznych w 1973 roku.

W książce omówiono najnowsze rozwiązania konstrukcyjne części prasowej i suszącej maszyn papierniczych oraz urządzeń do uszlachetniania i wykańczania papieru. Uwzględniono kierunki rozwoju konstrukcji różnego rodzaju maszyn papierniczych i automatyzacji produkcji, a także aparatury kontrolno - pomiarowej, stosowanej w procesach wytwarzania papieru.

Podręcznik zawiera liczne rysunki i tablice.

☆

Informujemy także zainteresowanych, że księgozbiór podręczny biblioteki wzbogacony został nowym nabytkiem, jakim jest dwutomowy **„Słownik geografii świata"**. Ukazał się on ponownie w roku 1977 nakładem „Wiedzy Powszechnej" jako II wydanie uzupełnione i zakutalizowane i stanowi kompendium wiadomości o najważniejszych obiektach geograficznych na kuli ziemskiej.

Przy doborze obiektów geograficznych kierowano się poza ich wielkością i znaczeniem, także związkami z historią Polski i Polaków jak również aktualnymi wydarzeniami polityczno-gospodarczymi na świecie.

Dla wygody Czytelników dodano na końcu barwne mapy, aby umożliwić korzystanie ze słownika bez atlasu.

Zima w pełni. Ale tak już jest, że plany na lato robimy właśnie w tym okresie. W związku z latem i rekreacją fizyczną, której bardzo ważnym czynnikiem jest pływanie i kąpiel, polecamy Czytelnikom „Celulozy" książkę **„BASENY KĄPIELOWE"**. Autorem jest mgr inż. Hans Peter Kappler, tłumaczenie na j. polski wykonał mgr inż. Grzegorz Gołtschalk.

Wydawnictwo ARKADY, W-wa, 1977 r., stron 232, rys. 540, tablic 55.

W książce omówiono specyfikę budownictwa wszelkich basenów kąpielowych i pływalni, ze specjalnym uwzględnieniem pływalni zakładowych. Opisano również instalacje do uzdatniania wody basenowej. Dużo miejsca poświęcono projektowaniu i wykonawstwu basenów i pływalni ogrodowych. Omówiono także baseny do pluskania, brodziki, baseny natryskowe a także sadzawki ozdobne i roślinne.

Zachęcając Czytelników do zapoznania się z tą ciekawą, bogato ilustrowaną książką, posłużę się cytatem S. Giediona, który to cytat umieścił w przedmowie do książki dr arch. R. Wirszyłło: „Rola, jaką w dawnej kulturze odgrywa kąpiel, świadczy o stosunku tej kultury do wypoczynku człowieka. Jest miernikiem stopnia, w jakim dobre samopoczucie jednostki uznawane jest za nieodzowny składnik życia zbiorowego".

A.K.

Z działalności Koła Zakładowego PTTK

Ruch turystyczny wskazuje szybki rozwój we wszystkich jego formach. Idąc naprzeciw tej tendencji Zarząd Koła Zakładowego PTTK zorganizował kurs dla przewodników turystycznych pracowników naszego zakładu. Potrzeba taka wynikła z faktu, że ilość przewodników zakładowych w ilości 9 osób była niewystarczająca dla obsługi wycieczek pragnących zwiedzić nasze przedsiębiorstwo.

Kurs został zakończony egzaminem, który odbył się w połowie m-ca stycznia br. w Sali Historii. Komisja egzaminacyjna powołana przez Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie i Zarządu Wojewódzkiego PTTK, dokonała oceny wiadomości teoretycznych i umiejętności praktycznych kandydatów na przewodników turystycznych.

Licencje na przewodników uzyskalę 12-tu naszych kolegów, którzy wykazali się dużą znajomością zagadnień polityczno-gospodarczych kraju, wiadomościami o regionie i przedsiębiorstwie oraz opanowali metodyke oprowadzania wycieczek.

Podsumowanie wyników egzaminu nastąpiło na spotkaniu z udziałem aktywu Koła Zakładowego PTTK w Klubie „Mors".

Kolegom przewodnikom składamy tą drogą gratulacje, życząc im jednocześnie dużo satysfakcji w prezentowaniu naszego przedsiębiorstwa i jego osiągnięć. W bieżącym roku przewiduje się następne szkolenie, które będzie dotyczyło organizatorów turystyki.

Sport szkolny

W dniach 21—22.I.1978 r. w Czerwieńsku odbyły się halowe zawody strefowe do Mistrzostw Polski juniorów młodszych i starszych. Startowali zawodnicy z Gryfina, Leszna, Rawicza, Zielonej Góry i Gorzowa.

Zawodnicy SKS-ZKS „Celuloza" startowali w grupie młodszych juniorów osiągając kilka dobrych wyników.

DZIEWCZĘTA:

60 m:
II m **Jolanta Marciniak** II LO — 8,0 sek
III m **Dorota Piwowar** IIa — 8,2 sek
w dal:
IV m **Jolanta Marciniak** II LO — 4,89 m
VI m **Dorota Piwowar** IIa — 4,46 m
600 m:
IV m **Józefa Czernecka** II t — 1.47,9 sek

CHŁOPCY:

60 m:
I m **Jerzy Nowak** II KZP — 7,1 sek
w dal:
I m **Jerzy Nowak** II KZP — 6,35 m
800 m:
II m **Waldemar Kowalczyk** — 1.35,8 sek

S.

KRZYŻÓWKA

Poziomo:

3. Zwarta grupa kolarzy, 6. Cętkowany drapieżnik, 8. Z surowego mięsa z jajkiem, 9. Sterowany pocisk, 10. Przeciwnik, 11. Jezioro genewskie, 12. Słynny zespół pałacowy w Paryżu, 15. Telefoniczna na poczcie, 17. Kwiat lub cukierek, 18. Legendarny założyciel Warszawy, 21. Państwo w Ameryce, 23: Miasto w Chinach, 25. Skała osadowa, 28. Cienki powróz, 29. Zniewaga, 30. Kwitnie raz na sto lat, 31. Przyłączenie obcego terytorium siłą, 32. Rodzaj zębów (l.p).

Pionowo:

1. Nakrycie na stół, 2. Obramowanie otworu drzwiowego, 3. Opiekun, 4. Gatunek skorupiaków lądowych (posiadacz największej ilości odnóży), 5. Następca rodu, 7. Korzysta z abonamentu, 7a. Najmniejsza część pierwiastka, 13. Ssak z rodziny jeleniowatych, 14. Zakrzywiona podpórka starca 16. Jednorocze warzywo z dyniowatych, 16. Tytuł wyższej szlachty, 19. Doszycia, 20. Miasto nad Wartą, 22. Dorota dla przyjaciół, 24. Króluje na scenie, 25. Dogodny czas, 26. Port w Algerii, 27. Obojętność, nieczułość.

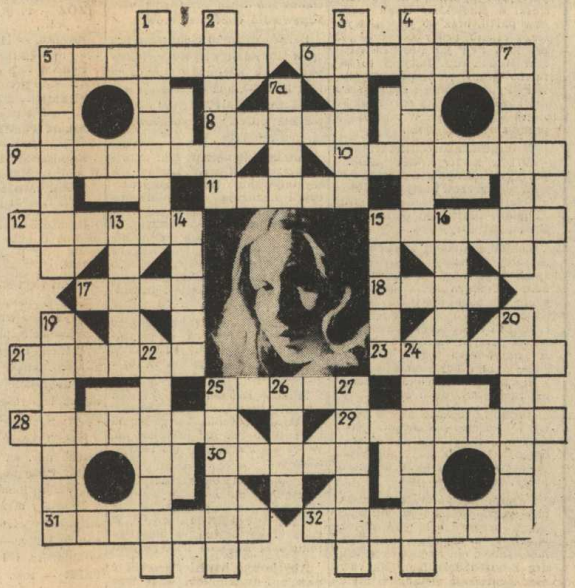

CELULOZA

— dwutygodnik, organ prasowy Samorządu Robotniczego Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych.

Redaktor naczelny — Czesław Śliwiński, tel. w. 693. Sekretarz redakcji — Łucja Łabenda, tel. w 225. St. redaktor — Robert Borecki. Redaktor techniczny — Szczepan Zawadzki. Społeczne Kolegium redakcyjne: Przewodniczący — Stanisław Borek, członkowie — Alicja Klaptocz, Jerzy Krepiewicz, Ryszard Paprocki, Tadeusz Terazniewski, Janusz Wieczorek.

Adres redakcji: 66-470 Kostrzyn n/O, ul. Fabryczna 1, telefon: centrala 15, wewn. 225

Cena prenumeraty rocznej — 24 zł, półrocznej — 12 zł, kwartalnej — 6 zł.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów. Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Wydawca: Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze w Kostrzynie n/O.

Skład i łamanie druk: Zielonogórskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa".

Nakład: 1.500 egz.
Zam. 433; J-21

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN